PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, sobota 20 lutego 1932 r. | Nr. 41

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 19.II, pisze, że na Pomorzu pruskiem w Osławdamrowie nastąpiło uroczyste otwarcie szkoły polskiej tuż po ukończeniu procesu w Słupsku.

Dziennik pisze: „Ta „uroczystość" jest świadomą prowokacją i bezczelną manifestacją przeciwko wyrokowi sądu niemieckiego. Odpowiedzią na to powinno być zamknięcie otwartej wbrew prawu szkoły. Czy Prusy zdecydują się na energiczny krok, widząc, że wydana przez nie ustawa szkolna umożliwia jedynie wdzieranie się Polaków do Marchji granicznej".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Neue Zürcher Ztg. 18.II, w koresp. z Warszawy pisze, że przyjęcie przez Sejm ustawy o osadnictwie wojskowem dowodzi braku jednomyślności w łonie rządu co do sprawy ukraińskiej, albowiem z jednej strony rząd chciałby doprowadzić do porozumienia, a z drugiej strony opracowuje ustawy, które to porozumienie ogromnie utrudniają i wywołują u Ukraińców przekonanie, że wszystkie przyjazne dla Ukraińców kroki rządu polskiego są obliczone na zagranicę.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PAKTY O NIEAGRESJI.

Kölnische Ztg. 18.II, w koresp. z Genewy podaje wyjaśnienie, otrzymane ze sfer sowieckich w sprawie rokowań rumuńsko-sowieckich; wyjaśnienie to nawiązuje do oświadczenia przywódcy chłopskiego Lupu, dotyczącego rozmów na temat ewent. plebiscytu w Bessarabji. Koła sowieckie zaprzeczają, aby na terenie genewskim toczyły się jakiekolwiek rozmowy w tej sprawie z przedstawicielami Rumunji. Rosja gotowa jest zawrzeć pakt nieagresji z Rumunją, w którym o Bessarabji nie będzie żadnej wzmianki.

Dziennik ze swej strony podkreśla, że jednak sfery sowieckie podkreślają przynależność Bessarabji do Rosji i wskazują na to, że plebiscyt dałby dla Rumunji pomyślne wyniki, gdyż byłby tu stosowany teror.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Le Temps 19.II, twierdzi, że niemiecki manewr polityczny na konferencji rozbrojeniowej jest tak niezręczny, że najnaiwniejsi nawet muszą się na nim poznać. Propagowana przez Niemcy teoretyczna równość zbrojeń w rzeczywistości musiałaby się stać potworną nierównością na korzyść Rzeszy, dzięki jej „potentiel de guerre". Z jednej strony zniesienie obowiązkowej służby wojskowej, zakaz używania broni, której Niemcy nie posiadają, zniesienie fortec na granicy francusko-niemieckiej, a z drugiej strony odmowa ograniczenia wydatków wojskowych przez ograniczenie budżetów, wskazuje na to, że cały projekt jest niesmacznym, dwuznacznym i hipokryzyjnym manewrem, mający na celu podkopanie traktatu wersalskiego. Postępowanie delegacji niemieckiej zagraża konferencji rozbrojeniowej. Dziennik wyraża nadzieję, że zdrowy rozum narodów dobrej woli potrafi zniweczyć groźne dla pokoju machinacje niemieckie.

Journal des Débats 18.II, (w art. P. Bernus'a) twierdzi, że obalenie gabinetu Lavala, które pozbawiło delegację francuską na konferencję rozbrojeniową głównej osobistości, jaką pod każdym względem był min. Tardieu odezwało się fatalnie na położeniu Francji w Genewie. W obecnej chwili kiedy Nadolny wystąpił z propozycjami niemieckiemi mającemi na celu jedynie pokrzyżowanie planów narodów, broniących traktatu wersalskiego, nadarzała się Francji doskonała okazja zdemaskowania Niemców, tymczasem senat francuski uniemożliwiając interwencję Tardieu idzie na rękę Rzeszy. W każdym razie osłabił on w decydującej chwili pozycję Francji.

Journal des Débats 18.II, zamieszcza stenograficzne sprawozdanie z rewelacyjnego przemówienia wygłoszonego przez deputowanego Kaspera (komuni-

sty) na 267 sesji Landtagu pruskiego w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich.

L'Ere Nouvelle 18.II, twierdzi, że w obecnej chwili bardziej niż kiedykolwiek należy unikać niebezpiecznych eksperymentów. Zdrowy sens polityczny nakazuje stworzenie rządu, którego zadaniem byłoby dać możność krajowi swobodnego wypowiedzenia się. Będzie to nadwyraz trudną rzeczą, a to dla tego, że wszystkie stronnictwa wysilają się, ażeby utrudnić to zadanie. Prawica ze strachem widzi usuwającą się z jej rąk władzę, a skrajne partje, jak zwykle, pragną jak największego zamętu, który zazwyczaj jest dlań korzystny. Jedyna partja, pragnąca — zdaniem dziennika — gabinetu niestronniczego, którby nie robił wyborów, lecz pilnowałby ich czystości, jest partja radykalno-socjalistyczna.

Der Abend 18.II, pisze, że niemieckie propozycje rozbrojeniowe pokrywają się przeważnie z żądaniami, jakie głosiły inne delegacje, a które w dawniejszych naradach przygotowywawczych rozbijały się o opór Francji. Propozycje niemieckie co do treści są wprawdzie dosyć daleko idące, ale są one ujęte w sposób umiarkowany i zręcznie uzasadnione. Nikt nie będzie mógł teraz uczynić zarzutu, że Niemcy uniemożliwiają osiągnięcie wyników na konferencji przez stawianie wniosków agitacyjnych. O niemieckich propozycjach raczej da się powiedzieć, że są one do przeprowadzenia. Można już dzisiaj jednak powiedzieć, że liczne państwa nie zgodzą się na zniesienie obowiązkowej służby wojskowej, ale słusznem jest żądanie, aby przynajmniej rezerwy wyszkolone były objęte uchwałami rozbrojeniowemi. Natomiast opór delegacji niemieckiej przeciw kontroli finansów wydaje się nie na miejscu i motywy ambasadora Nadolny'ego nie są przekonywujące. Dziennik sądzi, że główna walka powinna się rozegrać o wniosek węgierskiego delegata Apponyi'ego, który jest zasadniczego znaczenia politycznego i który domaga się, by paragrafy rozbrojeniowe traktatów pokojowych były w przyszłości zastąpione przez odpowiednią konwencję międzynarodową.

Germania 19.II, pisze z powodu niemieckiego projektu rozbrojenia, że nie powinien on być niespodzianką dla nikogo, kto zapatruje się na „rozbrojeniową politykę rządu niemieckiego jako na wyraz poważnego aktu politycznego, a nie tylko jako na grę słów". Dziennik podkreśla, że osią obrad genewskich musi być jednak dążenie do równouprawnienia państw w sprawie zbrojeń.

Prager Presse 19.II, podaje projekt rozbrojenia, zgłoszony przez Niemcy i podkreśla, że to jest „zamaskowana próba wyrównania zbrojeń".

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Le Populaire 18.II, L. Blum w art. wst. powstrzymuje się od wszelkich przewidywań skutków, jakie mieć będzie kryzys gabinetu na politykę francuską w najbliższej przyszłości i wyraża swą radość z powodu odrzucenia nowej ustawy wyborczej, projektowanej przez Mandela.

L'Echo de Paris 19.II, w art. H. de Kerilis'a twierdzi, że misja Painleve'go, nie będzie zapewne uwieńczona powodzeniem. Wszystko skończyć się musi, zdaniem dziennika, na gabinecie Tardieu — Laval — Flandin — Raynaud zamiast gabinetu Laval — Tardieu — Flandin — Reynaud, czyli, że powróci wszystko do stanu, jaki istniał w chwili, kiedy „ojcowie senatorowie wykonali swój złośliwy manewr".

The Manchester Guardian 18.II, omawiając w art. wst. kryzys gabinetowy we Francji, pisze, że może on utrudnić jedynie sprawność prac w Genewie. W interesie świata leży, by wybory we Francji odbyły się możliwie szybko.

Corriere della Sera 17.II, w art. wst. wskazuje na upadek rządu Lavala jako na znamienny objaw rządów liberalnych. Bez zapowiedzi obala się rząd, bez względu na interesy narodowe i międzynarodowe. Trudno bowiem przekonać o szkodliwości tego ustroju 20—30 stronnictw, zwalczających się wzajemnie. Autor przyznaje, że Laval wniósł pewną lojalność do stosunków międzynarodowych, co mu zresztą nie przeszkadzało bronić energicznie interesów Francji. Upadek jego sprowadziły zbliżające się wybory, wobec których każde stronnictwo przygotowuje się do objęcia władzy w kraju. Nic wobec tego nie pomogło wskazanie na trudne położenie Tardieu na terenie międzynarodowym, gdyż senat przenosi interes stronnictwa nad interesy narodu i świata.

Il Popolo d'Italia 17.II, wskazuje na upadek rządu Lavala jako na typowy przykład szkodliwości rządów liberalnych dla polityki narodowej i międzynarodowej. Rząd upadł z powodu zbliżających się wyborów; w sytuacji przedwyborczej obalenie rządu jest koniecznością, gdyż pozostawienie go u władzy oznacza zapewnienie mu zwycięstwa. Autor przeciwstawia tym stosunkom stosunki we Włoszech, gdzie kosztem małego ograniczenia swobody obywateli rząd ma swobodę działania, a wyniki prac rządu mają uznanie zagranicy.

Izwiestja 18.II, w art. wst. analizując sytuację polityczną we Francji, wyraża pogląd, że pomimo wzrostu zapasu złota i potęgi finansowej — Francja przeżywa kryzys gospodarczy i polityczny. Polityka francuska, zmierzająca do hegemonji Europy, napotyka na coraz większe przeszkody. Wyrazem chorobliwego stanu Francji jest klęska Lavala w senacie. Jakiekolwiek byłyby powody bezpośrednie tej klęski, zasadniczą przyczyną dymisji jest ta okoliczność, że Francja znalazła się w orbicie wpływów przesilenia światowego. Deficyt budżetu francuskiego według przewidywań fachowców w r. b. osiągnie 7 i pół miljarda franków. Ponieważ stronnictwom radykalnym nie uśmiecha się przejęcie wszystkich następstw rządów stronnictw, na których opierał się gabinet Lavala, — trudno narazie przewidzieć, w jaki sposób zakończy się obecnie przesilenie we Francji. Stronnictwa lewicy raczej skłonne są do pozostania na stanowisku opozycji, a to wobec bliskich wyborów parlamentarnych. Nowe wybory parlamentarne jednakowoż nie rozstrzygną gospodarczego przesilenia. Francja znajduje się w stanie gorączki, a dymisja rządu Lavala w chwili, kiedy Francja bierze udział w rokowaniach międzynarodowych o decydującem znaczeniu, jest dowodem pogłębienia przesilenia gospodarczego i politycznego Francji.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 17 — 18.II, zamieszcza p. n. „Prasa niemiecka rozczarowana przebiegiem obrad genewskich w sprawie Kłajpedy" komunikat ag. „Elta" z Berlina, zawierający streszczenie głosów prasy niemieckiej, usiłującej wzmocnić wrażenie, wywołane przemówieniem delegata niemieckiego von Bülow'a, a osłabić znaczenie mowy min. Zauniusa. Komunikat podkreśla, że prasa niemiecka dopatruje się w zatargu kłajpedzkim precedensu dla zajęcia przez Polskę Gdańska i Prus Wschodnich.

Ponadto prasa litewska zamieszcza komunikat ag. „Elta" z Kłajpedy, zawierający streszczenie przemówienia Borcherta, przewodniczącego frakcji litewskiej w sejmiku kłaj-

pedzkim. Borchert podkreślił, że stronnictwa polityczne w obszarze kłajpedzkim, które prowadzą politykę przeciwlitewską, nie składają się wyłącznie z samych Niemców; do stronnictw tych wchodzą również Litwini, przeważnie handlowcy i rzemieślnicy, którzy zachęceni zostali do popierania stronnictw niemieckich, wrogich Litwie, przez udostępnienie im bezprocentowego kredytu i innych ulg. W d. c. Borchert mówił o wrogiej polityce b. dyrektorjatu wobec państwa litewskiego. Komunikat zaznacza, że mówcy Niemcy podkreślili, że gub. Merkys złamał paragraf 11 statutu kłajpedzkiego; natomiast mówcy ci nie próbowali nawet odeprzeć zarzutów, postawionych stronnictwom niemieckim przez Borcherta.

Lietuvos Aidas zamieszcza w art. wst. treść przemówienia premjera Tubelisa, wygłoszonego przez radjo w 14-tą rocznicę niepodległości państwa litewskiego. Tubelis podkreślił, że najbardziej żywotnem zagadnieniem obecnej polityki litewskiej jest sprawa Kłajpedy, której też rząd litewski postanowił bronić z całą stanowczością, jak tego już dowiódł min. Zaunius swem przemówieniem w Radzie Ligi Nar. Tubelis wezwał społeczeństwo litewskie do zachowania spokoju i do poparcia rządu, występującego w obronie praw i honoru Litwy. Wdg. Tubelisa, Niemcy, podnosząc alarm z powodu wypadków w Kłajpedzie, mają w tem nieczyste cele. Rzecz jest jasną, że konflikt, wywołany w Kłajpedzie, był spowodowany wyłącznie przez żywioły niemieckie, nieprzychylnie ustosunkowane do Litwy; rząd litewski musiał więc odpowiednio ukarać osoby, które zawiniły. Podnoszenie zaś alarmów przez Niemcy, którym Litwa nic złego nie uczyniła, wykazuje tylko, że sumienie niektórych żywiołów w Niemczech odnośnie spraw Kłajpedy jest nieczyste i że żywioły te ponoszą przeto znaczną część odpowiedzialności za to, co się stało.

Rytas w art. wst. zarzuca min. Zauniusowi, że stanął w Genewie na zupełnie mylnem stanowisku, gdy odpierając zarzuty niemieckie co do usunięcia przemocą prezesa dyrektorja Böttchera, powiedział, że „Litwa obecnie nie chce rozważać sprawy, czy gubernator ma prawo czy też niema prawa odwołać prezesa dyrektorjatu". Dziennik pisze m. inn.: „Czy w chwili, gdy cała sprawa toczy się dokoła tego, czy gubernator miał prawo odwołać prezesa dyrektorjatu, można uważać tę sprawę za teoretyczną? Nie, zagadnienie to jest jaknajbardziej życiowe, i ono powinno było być podstawą wyjaśnień i obrony min. Zauniusa". Dziennik w d. c. wytyka min. Zauniusowi, że nie można było bronić praw gubernatora do usunięcia prezesa dyrektorjatu przez twierdzenie, że konwencja kłajpedzka nic o podobnym wypadku nie mówi. Nie można sprawy, którą Liga Nar. rozważa jako sprawę o charakterze prawniczym, bronić jako sprawy politycznej, jak to uczynił min. Zaunius i to był jego wielki błąd, gdyż gdyby stanął na gruncie prawnym, to — wdg. dziennika — z łatwością udałoby mu się obronić prawo gubernatora i rządu litewskiego do usunięcia dyrektorjatu w wypadku, jaki miał miejsce obecnie, gdy dyrektorjat ten prowadził politykę wyraźnie skierowaną przeciwko Litwie.

Lietuvos Žinios w art. wst. p. n. „Siła przeciw prawu", nawiązującym do demonstracyj antylitewskich w Niemczech oraz do przybycia do Pilawy krążownika niemieckiego, uważa to za chęć Niemiec zastraszenia Litwy i Ligi Nar. Powyższe posunięcie Niemiec świadczy — zdaniem dziennika — o tem, że Niemcy przeciwstawiają siłę prawu, nie mając żadnych podstaw ani moralnych, ani prawnych do wtrącania się w sprawy Kłajpedy i w sprawy wewnętrzne Litwy, grożą obecnie zapomocą krążowników nietylko Litwie, lecz i Lidze Nar., a to w celu wymuszenia na niej przychylnej dla siebie decyzji. W końcu dziennik pisze: „Obecne wypadki wewnętrzne w Niemczech, wojowniczość hitlerowców i ich groźby wykazują niezbicie, że Francuzi może i słusznie postąpili przeprowadzając — na podstawie traktatu wersalskiego — częściowe przynajmniej rozbrojenie Niemiec; w Niemczech bowiem zaczyna znowu przejawiać się duch, który dąży nie do współżycia z narodami, lecz do hegemonji nad nimi. Tę prawdę chcieliśmy powiedzieć, a ponadto podkreślić, że stosunki między kulturalnemi narodami powinny być oparte na prawie".

RÓŻNE.

Journal de Genève 18.II, zamieszcza notatkę o uroczystościach związanych z inauguracją tablicy pamiątkowej na cześć prez. Narutowicza w politechnice w Zurychu.

Slovak 18.II, atakuje min. Hodżę, że źle broni interesów Słowacji a szczególnie okręgu koszyckiego, z którego posiada mandat poselski. Mianowicie przed kilku tygodniami wyraził się austrjacki minister Schürff, jakoby min. Benesz nie miał nic przeciwko odstąpieniu Węgrom Koszyc i okolicy. Na skutek tego Zarząd partji republikańskiej wschodniej Słowacji zwrócił się telegraficznie do premjera Udrżala i do min. Benesza o wyjaśnienie, które też wkrótce nadeszło. Ministerstwo spraw zagranicz. doniosło, że ogłosiło zaprzeczenie w prasie. Dziennik jednak czyni zarzut wspomnianemu Zarządowi z tego, że nie zwrócił się do Hodży, który przecież był wybrany w tym okręgu, a teraz reprezentuje tę dzielnicę słowacką w Pradze i nie uważał, za swój obowiązek zaprotestować przeciwko niesłychanemu wystąpieniu austrjackiego ministra. Dziennik zaznacza, że dopiero ksiądz Hlinka musiał udać się do Koszyc aby uspokoić wzburzone umysły i wystąpić w obronie granic słowackich.

The Daily Telegraph 18.II, w art. wst. omawia wysłanie noty Ligi Narodów do Japonji i wyraża niejaką wątpliwość co do pożyteczności tego kroku. Oryginalny tekst noty uległ stuszowaniu przed złożeniem pod nią podpisu Anglji. Niektóre koła wykazywały konieczność wysłania tej noty ze względu na to, iż trudnoby było się spodziewać interwencji Ligi w innym analogicznym wypadku, gdyby obecnie Liga nic nie uczyniła. Zdaniem autora, nie może być rzeczywistej analogji pomiędzy Chinami, gdzie panuje chaos i anarchja, a jakiemś państwem europejskiem, któreby mogło się zwrócić o pomoc do Ligi Narodów.

The Times 18.II, omawiając w art. wst. sprawę konfliktu chińsko-japońskiego, pisze, że społeczeństwo japońskie, a w szczególności jego koła wojskowe i morskie popełnią wielki błąd, sądząc, iż względne umiarkowanie protestów i apelów, zgłaszanych w Tokio są ostatnim wyrazem Ligi Narodów i państw posiadających interesy w Chinach. Japonja utraciła sympatje, które zyskała. Opinja publiczna konsoliduje się po stronie Chin.

La Tribuna 16.II, w art. wst. stwierdza wzrost zaufania międzynarodowego wskutek wyznaczenia konferencji odszkodowań na czerwiec. Dowodzi to bowiem chęci współpracy między wielkiemi mocarstwami i zarazem daje nadzieję na pozytywne wyniki.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.